Nr. 171. w Sobotę dnia 24. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 22. Lipca popołudnia. — Urzędowe raporta z Madras z 25. z m. donoszą, że sir Hagh Rose 20. t. m. po czterogodzinnéj walce zdobył Gwalior.

— Wedle wiadomości z Hongkong z 7. Czerwca fortyfikacye przez liczne wojska i 138 dział bronione, położone nad ujściem Peyho zdobyte zostały przez angielskie i francuskie statki kanonierskie bez wielkiéj straty i połączona flota popłynęła w górę rzeki. Dnia 22. t. m. 600 ludzi przeznaczonych do Cochinchiny wojska francuskiego zwrócono ku Peyho. Powietrze było chłode.

Londyn, 22. Lipca w nocy. — W odbytéj właśnie sesyi izby niższéj powtórzył Fitzgerald na interpelacyą tyczącą się sprawy w Dżeddah wydarzonéj oświadczenie Malmesburego uczynione już w izbie wyższéj i dodał, że sułtan dotkniętym darował 1000 piastrów, jako i rodzinom angielskiego i francuskiego konsula po 400 funt. rocznie.

Berlin, 24. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać rzecznikowi i notaryuszowi, radzcy sprawiedliwości Silberschlag w Magdeburgu charakter tajnego radzcy sprawiedliwości.

Najświeższe wiadomości. Raporta o brzmieniu odpowiedzi duńskiéj różnią się nieco od siebie, w tém jednak się zgadzają, że treść jéj jest niedostateczna, bo nie zawiera pozytywnych, stałych propozycyi o porządku stosunków Holsztynu i Lauenburga, ale zamiast tego powtarza traktowanie przez komisarzy, i od przyjęcia téj propozycyi czyni zawisłą gotowość, zawieszenia tymczasowo dla Holsztynu i Lauenburga konstytucyi państwa. Nie łatwo powiedzieć, jak bundestag niemiecki dojdzie do rezultatu na drodze proponowanéj przez Danią. Przy skwarze i polityka chętnie oddala od siebie kwestye gorące. Sprawą załogi rasztadzkiéj pociągająca za sobą rozmaite starcia, załatwioną została, zostawując stosunki załogi tak, jak się właśnie teraz znajdują; tak samo ma się rzecz z Księstwami Naddunajsktmi, które w tém samem co dziś pozostać mają położeniu; zachciankom Francyi wywołania z rzezi w Dszeddah wojny wschodniéj, położyło koniec zimne branie się Anglii, która za to w zatargach z Chinami przeciwną rolę odgrywać musi. Zresztą czyni to komiczne wrażenie, gdy zważym, jakiemi siłami europejscy Giganci, zabierają się do zdobycia »niebieskiego państwa«. Równie charakterystyczną jest rzeczą, że Rosyanie i Amerykanie którzy dotąd łączyli się z Anglią i Francyą, w razie otwartéj wojny cofają się zostawując krwawą robotę mocarstwom zachodnim. Rosya zdaje się zamierzać ze swéj strony dokuczyć państwu niebieskiemu. Misya mająca prawo na mocy układów działać w Pekinie, bawi jeszcze w Irkutsku, bo rząd chiński stawia trudności. Rosya zapewnie nie tak łatwo zrzecze się prawa, które posiadała już przeszło lat sto.

Budowa fortec, mówi korespondent berliński gazety wrocławskiéj, teraz właśnie odbywająca się, ściąga się przedewszystkiem na prowincye wschodnie. Chociaż z położenia Rosyi do Prus nie powstaje żadna obawa, i nie można przypuścić, aby stosunki przyjazne tych dwóch krajów mogły doznać jakiéj przerwy, jest przecie rzeczą pożądaną, wzmocnić granice od wschodu przeciw Rosyi, jako i granice zachodnie przeciw Francyi. Dla ukończenia budowy fortecy Królewca przeznaczono rozkazem gabinetowym z 27go 1851. roku etat 8,560,790, z których już wydano 4,262,000. Na fortecę Boyen wyznaczono 1,508,000 tal. z których wydano 1,218,000 tal. Rozkazem gabinetowym z 13. Stycznia 1855. postanowiono dołożyć do etatu pierwotnego kosztów budowy fortecy poznania 769,564 tal. Dla odnowienia cytadeli przy Torgowie i dla wzmocnienia na lewym brzegu rzeki Elby położonego mostu przeznaczono 230,000 tal. Wzmocnienie portu Swinemünde kosztuje dotąd 552,774 tal. budowla nie jest dotąd ukończona i niewiadomo ile jeszcze kosztować może. Zakłady forteczne przy Szpandawie wymagają dla reperacyi swéj 800,000 tal.

Frankfurt n. M., 10. Lipca. — Wybrany komitet z łona bundestagu dla sprawy duńsko niemieckiéj odbył już od ostatniego posiedzenia bundestagu konferencyą nad swym referatem. Jak słychać, widzi on w propozycyi duńskiéj zawieszenie konstytucyi państwa, do Holsztynu i Lauenburga pewne zbliżenie, radzi atoli, aby dalsze prowadzenie i wykonanie téj sprawy poruczyć wydziałowi exekucyjnemu. Co do szczegółów téj rady, mają być komisarze wybrani, którzyby się na miejsce udali w celu nietylko dopilnowania wyborów stanowych i wzięcia uczęściczenia w czynnościach stanów z rządem duńskim, ale w celu oddalenia wszelkiego wpływu duńskiego od wyborów i czynności. W komitecie roztrząsano ten wniosek, aby natychmiast obsadzić księstwa wojskami exekucyjnemi. Słychać atoli, że Dania w razie takim położy protest i uda się po roztrzygnienie do mocastw wielkich. — W ogóle wyraża się Dania przy zdarzonych sposobnościach, że nie uważa siebie wcale w położeniu podrzędnem do bundestagu, że bundestagu nie poczytuje za sędziego swego, ale raczéj siebie i jego, za równouprawnione strony uważać chce. Między innemi zastrzegła sobie co do wyboru wojska exekucyjnego, aby wojska hanowerskiego nie obrano. Najpożądaniéj byłoby jéj rzecz tę stawić przed trybunał mocarstw pierwszego rzędu. To byłoby także pożądaną rzeczą dla cesarza Napoleona

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. Lipca. — Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj dozwolił powrócić do Królestwa Polskiego Ksaweremu Rolta, rodem z gub. lubelskiéj będącemu, który w r. 1854 za przestępstwo polityczne zesłany był do Syberyi.

— Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem ks. namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach ukazu najwyższego z d. 27. Maja 1856 roku wychodzcy polskiego, po rokoszu 1831 r., Michała Bętkowskiego, który powrócił do kraju tutejszego, uzyskania na to stósownego pozwolenia.

Rosya.

Petersburg, 12. Lipca. — Przez najwyższe ukazy z d. 17. Kwietnia 1857 r., postanowiono dla Cesarstwa i Królestwa Polskiego. Przestępcom politycznym, wróconym z miejsca zesłania na mocy manifestu z d. 26. Sierpnia 1886 r., którym przywrócono prawa szlachectwa i innych uprzywilejowanych stanów, pozwolono wstępować do służby cywilnéj, jeżeli po powrocie, w ciągu lat 3., sprawowali się lub sprawować będą nienagannie; tych zaś, którzy się znajdowali w służbie w miejscach zesłania, dopuszczać do służby zaraz po powrocie do kraju, jeżeli tego życzyć będą i jeżeli główna miejscowa władza uzna ich tego godnymi. — Obecnie Najj. Pan za wstawieniem się namiestnika Królesswa Polskiego i w skutek najpoddanniejszego przedstawienia jen. adjut. księcia Dołgorukowa, najwyżéj rozkazać raczył: dozwolić na wspomnionych zasadach, tak mieszkańcom Królestwa Polskiego jako też prowincyi zachodnich którzy za polityczne przewinienia byli oddani do służby wojskowéj, a z powodu koronacyi, otrzymali uwolnienie, wstępować do służby cywilnéj, natychmiast po ich powrocie do kraju.

Francya.

Paryż, 20. Lipca. — Konferencya odbędzie znów posiedzenie, a rzeczy tak stoją, iż ani o krok się nieposunięto po za suche zapewnienie wzajemnego porozumienia. Skoro przystąpić się ma do urzeczywistnienia platońskiéj téj przyjaźni, natychmiast jak grzyby wyłażą z pod ziemi niespodziane trudności. To jest źródłem pogłoski o tymczasowéj organizacyi — wszelako być może, iż ostatecznie strony wzajemnie sobie ustąpią i Europę uwolnią raz na zawsze od drażliwéj kwestyi. Zauważano zresztą, że objawia się pewna dla Porty życzliwość. Mówią o nadzwyczajnem poselstwie do Bośnii i Hercegowiny, które sprawować ma pan Matras, zasłużony urzędnik w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Prócz księcia Cambridge odebrali z zagranicznych książąt zaproszenie do Cherbourga król Wiktor Emanuel i książe Carignan. Times przysposabia Anglików na potulne zniesienie obecności królowéj przy uroczystości cherbourgsgiéj. Zdaje się, jakoby Jéj dostojność miała była zamiar wizytę odbyć przed samem poświęceniem, i teraz dopiero uległa powtórzonym prosbom.

— Minister Algieru i osad ma zamiar zarząd w nich powierzyć tylko cywilnym osobom.

— W tutejszych kółkach urzędowych miły pokój na porządku dziennym. W Cherbourgu, powiadają, ostatecznie ureguluje się stanowisko Francyi do Anglii, Prusy i Austrya już w duchu tym zaczynają się do Francyi zbliżać. Wszelako pomimo to wszystko trudno przypuścić, aby horyzont polityczny, w zeszłym tygodniu jeszcze tak zachmurzony, miał się nagle wypogodzić — tem mniéj, gdy Francya i Rosya nie przestają nalegać, aby konferencye zajęły się położeniem wewnętrznem Turcyi.

— Rotszyld podjął się pożyczki dla Turcyi (6 proc.) z kursem po 88. Wiadomość ta uspokoiła nieco przyjaciół Turcyi — widać, że ten bankier polityk nie wierzy w bliski upadek Porty.

— Flota morza Śródziemnego już zawinęła do Cherbourga.

— Księżna Latour d'Auvergne przybyła do Paryża z »Jerozolimy, gdzie założyła klasztor: »Couvent des filles de Sion«. Dama ta, wdowa po fabrykancie, dziedziczka ómiu milionów franków, zapotrzebowała w kraju cesarskim tytułu. Poszukała sobie księcia, podała mu u ołtarza palec, i odtąd gra w Paryżu znakomitą rolę. Książe wynagrodzony za fatygę, wrócił grać sobie na fujarce w okolicy Clermont.

(Kor. Cz.) Paryż, 15. Lipca. — Ze wszystkich stron Azyi dochodzą wieści dowodzące wielkiego oburzenia ludów mahometańskich przeciw chrześcianom. Zdaje się że jest to jedno z ostatnich wysileń koranowego entuzyazmu, co niegdyś czynił cuda, a dzisiaj ostudzony czasem, nie zasilony iskrą nowego zapału, owszem gasnący wszędzie przed blaskiem światła chrześciańskiego, mści się pojedyńczemi, niedołężnemi wybuchami. Niedawno jeszcze rząd turecki karał Muzułmanów załogi Belgradu za zniewagę uczynioną angielskiemu konsulowi, p. Fonblauque. Teraz piszą z Aleksandryi egipskiéj: że ludność miasta Suez, powstała przeciw zamieszkałym tam Europejczykom, tak iż rząd egipski musiał posłać wojsko dla utrzymania porządku. Dniem pierwéj, 15. Czerwca, przy morskiéj mieścinie Dżedda, wyrznęli tamecznych chrześcian. W liczbie ofiar nieszczęśliwych są europejscy urzędnicy, francuski konsul zabity z żoną i dziećmi, angielski wicekonsul i t. d. Ledwie 25 Europejczykom powiodło się wpław dopłynąć do stojącego tam w przystani okrętu. Dżedda jest niejako portem Mekki, odległéj o kilka mil tylko, a zebrani teraz w Mekce pielgrzymi, liczniejsi niż kiedykolwiek, wrócą niebawem do ojczyzn swoich i po wszystkich zakątkach mahometańskiego lądu, rozniosą tak nieprzyjazne dla chrześcian uczucia.

Niechce mi się wierzyć, aby jedyną przyczyną tych barbarzyńskich porywów zemsty było zastósowanie hattihumajonu obiecującego porównać chrześcian z rzeszą poddanych Turcyi. Przyczyna ta sięgła daléj i głębiéj. Muzułmanie indyjscy są główną sprężyną tamecznego rokoszu, a na drugim przeciwległym końcu koranowego świata, w Rif, u stóp Atlasu, Maurowie z podobnąż wściekłością rzucają się na przychodzców europejskich. Słowem wszędzie, takiż sam rzut rozpaczy, tenże sam gest odporny konającego olbrzyma.

A propos Indyi, nowo przybyłe ztamtąd korespondencye nie tają że Anglia musi spieszyć się z posłaniem nowego trzeciego wojska, dwa pierwsze już piasek indyjski pogrzebał. Komitet naznaczony w Londynie dla rozebrania szczegółów dotyczących wyprawy indyjskiéj, oficyalnie parlamentowi doniósł, że: wojsko królowéj liczyło w Indyach na początku powstania 31,304 żołnierzy. Wojsko to »pożarte« a niedobitki wcielone do drugiéj, sir Collina Campbella armii. Ten ostatni przyprowadził 30,000 i już woła o ratunek, bo rokosze a szczególniéj choroby wszystko wybiły. Angielskie wojsko złożone z Indyan, liczyło w początkach rokoszu 278,000 ludzi. Teraz ledwie jedna piętnasta część tego kontyngensu została pod chorągwią Anglii. Reszta znikła i powiększéj części tworzy główny zaród armii powstańców. Powstanie, jak już wspomniałem, szerzy się, a nowa jego taktyka ruchawek i bitwy partyzanckiéj wszędzie mu się udaje.

Jeden z najświeższych numerów Timesa mówi, że w ostatniéj bitwie jenerała Rose, ośmiu oficerów europejskich umarło pod bronią nagle, skutkiem słonecznego skwaru, a dwudziestu innych oficerów i żołnierzy dla tejże przyczyny odniesiono do szpitala. W Bareilly z liczby dziewiętnastu uderzonych zbójczem słońcem, dziewięciu tylko przyszło do zdrowia. List jednego z naocznych świadków pisze: »Każdy promień słoneczny bije jak rozogniona kula. W nocy nie lepiéj nam. Po zachodzie słońca, powiewy wiatru ustają. Ciężka, parząca atmosfera pod drzewami dusi, gaz (kwas węglowy) ścieka z liści jak krople roztopionego ołowiu na głowę zuchwalca, co znużony znojami dziennemi szukał ochłody pod drzewami! Obudza się on nieodświeżony, owszem omdlenie sił większe niż w chwili gdy się kładł do spania. W namiotach duszno do niewytrzymania. Dla tego woli narazić się na zjadliwe ukąszenie gadów i owadów, ale spać pod golem niebem.«

List ten który czytelnicy mogą podejrzywać o przesadę, jest wiernem malowidłem, skazówką moralnego stanu towarzyszy pochodu sir Collina Campbella. Chorobę co tyle szkody czyni Europejczykom, angielscy doktorowie nazywają *sun sever* słoneczną gorączką, ale jéj źródła jeszcze nie zbadali dokładnie. Trupy otwierane po śmierci jedne mają mózg zalany krwią jak po uderzeniu apoplektycznem, inne zaś świadczą o wcale odmiennem zjawisku, wszystkie narzędzia mózgowe noszą ślady działania wbrew przeciwnego apopleksyi. Biedne zwierzęta szczególniéj konie, podobnież płacą dań śmiertelną indyjskiemu słońcu, katowi bogini brahmińskiéj, Kali.

Chciałem już list zamknąć, gdy dowiaduję się, że wczoraj wieczorem telegram z Marsylii doniósł, iż rokosz powszechny Muzułmanów wyspy Kandyi grozi nową klęską. Konsulaty europejskie w Kana i kościół katolicki lud zbrojnych powstańców otoczył. Chrześcianie uciekają z miast. Czekamy dokładniejszych wieści.

Anglia.

Londyn, 20. Lipca. — Ministerstwo wojny postanowiło wyprawić do Bombaju dwa pułki konsystujące obecnie w Indyach zachodnich (w Jamaice i Barbados). Podobnyż rozkaz gotowości do pochodu do Indyj wschodnich otrzymały dwa pułki stojące w Korfu.

— Z Gibraltaru wypłynęło dnia 7. b. m. 980 żołnierza do Hong kong.

— Nowy parowiec szrubowy »Northam,« własność Peninsular and Oriental Compagny, zawinął wczoraj w Southampton z listami z Kalkuty, Chin i wyspy Maurycyus. W liczbie 130 jego pasażerów znajdują się żona i córka S. Bowringa tudzież kilku oficerów z Lukno. »Northam« ma za ładunek 495 balów jedwabiu, 250 balów bawełny i 107 paków z kością słoniową

— W Wulicz zatrudniają się reparacyą karawanu, który na wyspie ś. Helenie przewiózł zwłoki Napoleona do grobu, a teraz w darze ma być posłany do Paryża. Prócz starego woźnicy który na ś. Helenie służył u sir Hudsona Lowe, pojawił się jeszcze weteran, który w owym czasie należał do załogi wyspy, miał udział w pogrzebie i wszystkie jego szczegóły w żywéj ma pamięci.

— Stowarzyszenie angielskie mające na celu otwieranie ciągle nowych źródeł dla bawełny, uzyskało w ciągu ostatniego tygodnia drogą składek dobrowolnych 2000 fszt. W téj chwili zajęte jest zredagowaniem w obszerną książkę memoryałów odebranych z najrozmaitszych stron świata o zakładaniu plantacyj bawełny, tudzież przysposobieniem wystawy rozlicznych prób bawełny jako i najlepszych narzędzi do jéj czyszczenia służących.

Belgia.

Bruksela, 18. Lipca. — Panu *Joachimowi Lelewelowi* donosi gazeta kolońska złożyli przed kilku dniami przyjaciele jego medal złoty, umyślnie bity na uczczenie pamięci 25letniego pobytu jego w tutejszym mieście.

Austrya.

Wiedeń, 21. Lipca. — Cesarz uda się do Pragi, aby być przy odkryciu pomnika, który ma być tu stawiany feldmarszałkowi Radeckiemu. Czas, kiedy uroczystość ta nastąpi, cesarz sam oznaczy, ma ona nastąpić zawsze przed d. 15. Września.

— Z listu prywatnego z Wiednia dowiadujemy się, że twierdzenie Norda, że nadbrzeże i port Antivari, ma być wcielony do Czarnogóry, za co północna część tego kraju odstąpioną będzie Turcyi, jest mylném. Być może, że Francya i Rosya sobie tego życzą, nie prawdą jest atoli, żeby i inne mocarstwa do projektu tego się przychylały. W umowie, zawartéj co do kwestyi czarnogórskiéj między Austryą, Anglią i Portą, wyraźnie wspomniano o tym punkcie, i przy innéj sposobności oświadczyła Austrya kategorycznie, że nigdy na to nieprzystanie, aby jakikolwiek punkt nadbrzeża adryatyckiego był odstąpiony niepewnym mieszkańcom czarnogórskim. Co do kwestyi zwierzchniczéj, miała Rosya oświadczyć, że nie może uważać za dowiedzione roszczenia sułtana do zwierzchnika nad Czarnogórą.

Galicya.

Kraków, 21. Lipca. — Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującéj odezwy:

Z komisyi z oddziału archeologii i sztuk pięknych w c. k. towarzystwie naukowem krakowskiem delegowanéj do urządzenia wystawy starożytności w Krakowie.

Ponieważ odbieramy zapytania: pod czyim adresem i kiedy mają być nadsełane przedmioty na wystawę naszą; uważamy za potrzebne mimo odwołania się na odezwę dającą dokładne téj sprawie objaśnienia, a ogłoszoną w 144 numerze Czasu z r. b. oznajmić:

a) iż prosimy o przesyłkę jak najrychlejszą, albowiem przed 15. Sierpnia b. r., to jest przed dniem otwarcia wystawy, katolog spisany i wydrukowany być ma.

b) Przesełki adresować należy do Piotra hr. Moszyńskiego w Krakowie, z dodaniem na paczce i liście słów: w sprawie wystawy starożytności.

c) Przedmioty winny być doskonale opakowane, z dołączeniem dokładnie sporządzonego ich spisu — oraz z wymienieniem: co, w którem miejscu, i w jaki sposób jest uszkodzone. Oto prosimy szczególnie przy posełkach: klejnotów, szkła, porcelan, mozaik, rzeźb, popielnic — w ogóle wszelkich rzeczy kruchych i łamliwych.

d) Zabytki na wystawę przeznaczone, a już do Krakowa przywiezione, lub też te, które miejscowi złożyć chcą: przyjmują się codziennie od 9téj do 10téj rano, (wyjąwszy święta i niedziele) w kamien,cy JW. hrabstwa Potockich, na dole, gdzie jest o téj godzinie obecnym jeden z członków komisyi wystawy, odbierający przedmioty i wydający poświadczenie odbioru.

Kraków, dnia 20. Lipca 1858 r.

Turcya.

Ogólny obraz obecnego groźnego położenia rzeczy i zamętu w Turcyi przedstawialiśmy niedawno w dzienniku naszym z 15. t. m., zamieszczając zarazem wiadomości przeszłą pocztą z Carogrodu nadeszłe. Późniéj zamieszczony szczegółowy opis rzezi w Dżeddah, jéj powodów i skutków, dodał nowy rys do tego obrazu. Szczegółowe doniesienia i listy z Carogrodu z 10. t. m. ostatnią pocztą przez Tryest nadeszłe, nie zmieniając bynajmniéj tego obrazu, uzupełniają go jeszcze nowym rysem, opisem krwawych zdarzeń na Krecie, zaszłych 3. i 4. t. m. Prócz tego zawierają dwie ważniejsze wiadomości: o ciężkiéj chorobie sułtana i o przybyciu do Carogrodu nowego posła angielskiego sir Henryka Bulwera, który jednak z powodu tejże choroby sułtana, niemógł mieć dotąd uroczystego posłuchania i wręczyć listów wierzytelnych.

Co się tyczy nowych zaburzeń na Krecie, donieśliśmy już w krótkości przed kilką dniami, iż był to w istocie bunt mahometan przeciw własnym władzom a zarazem wybuch fanatyzmu przeciw chrześcianom Grekom stanowiącym miejscową ludność wyspy, którzy po tym wybuchu uzbroili się i zgromadzili powtórnie dla własnéj obrony. Korespondent z Kanei, stolicy Krety, do Constitutionnela tak opisuje początek tych zdarzeń, który to jednak opis uzupełnić musimy wiadomościami przez Tryest i Wiedeń nadeszłemi.

»Kanea, 4. Lipca. Zaszły tu znów wypadki pełne oburzającego barbarzyństwa. Dnia 2. Lipca wieczorem, jakiś muzułmanin zabity został w swoim magazynie przez swojego służącego będącego Grekiem i chrześcianinem. (Niedokładność wiadomości o tem zabiciu, które stało się pierwszym powodem do zaburzeń, dopełnić musiemy doniesieniem zamieszczonem w dziennikach tryestskich, iż młody Grek służący u piekarza tureckiego, zabił tegoż piekarza we własnéj obronie P. R Cz.) Zabójca był natychmiast uwięziony i stawiony przed sąd. Przyznał się otwarcie do winy, (Gazeta tryestska mówi, że dowiódł, iż zabił Turka jedynie odpierając gwałt jaki ten chciał popełnić i osądzono go na śmierć. Ażeby wyrok śmierci był ważny, potrzebuje być zatwierdzonym przez »ilam« mollaha, to jest wyższego duchownego muzułmańskiego; mollah dał swój ilam, lecz dał go w formie legalnéj, to jest, iż wyrok przed jego wykonaniem musi uzyskać zatwierdzenie naczelnego rządu w Stambule. Takie bowiem prawo co do kary śmierci zaprowadzone jest od lat kilku w państwie ottomańskiem, chociaż rzadko kiedy w niem wykonywane.

Podczas, gdy sąd radził, ludność turecka w mieście zgromadziła się około magazynu zabitego Turka i w okrzykach groziła śmiercią wszystkim chrześcianom. Uzbrojone tłumy przebiegały ulice wzywając do zemsty; pułkownik Mehmet bej był raniony, a jenerał Ali basza zagrożony śmiercią, gdy chcieli uspokoić wzburzonych. Tłumy chrześcian zbiegały się do konsulatów szukających tam schronienia. W późnéj nocy wzburzenie nieco się uspokoiło.

Rano d. 3. Lipca miał się odbyć pogrzeb zabitego Turka. Ciało jego niesione było aż do bramy miasta, lecz tam Turcy zatrzymali się, a zgromadzeni w liczbie 2000 oświadczyli, iż dopóty ciała nie pochowają, dopóki zabójca nie będzie im wydany i powieszony.

Aby zrozumieć dalszy opis i role odgrywane przez naczelników władz miejscowych musimy powiedzieć, kto w istocie miał wówczas rząd w rękach. Gdy wybuchło przed półtora miesiącem znane powstanie chrześcian w Krecie, admirał Achmet barza posłany został z Konstantynopola do Kanei, aby objął

tan dowództwo nad wojskami morskiemi i lądowemi; dodany mu był komisarz cesarski Ramzy Effendi, aby wraz z miejscowym gubernatorem Wely baszą zarządzał częścią administracyjną. Następnie Wely basza został złożony z urzędu (z powodów, które później wyjdą na jaw), a zanim jego następca Sami basza przybył na Kretę, Achmet basza odebrał Wely baszy wszelką władzę i w swojem ręku zgromadził rząd cywilny i wojskowy.

Wieczorem i w nocy 2. Lipca Wely basza nie znajdował się na naradach. Rano 3go doniesiono mu, iż Grek został osądzony, skazany i stracony w nocy. Wówczas udał się na radę by protestować przeciwko takiemu bezprawiu. Achmet basza odpowiedział mu, iż Grek jeszcze żyje, lecz ponieważ tłum żąda aby go wydać, zdaniem jego i rady trzeba ustąpić temu żądaniu, chcąc uspokoić wzburzenie. Wely basza powstał przeciwko takiemu postępowaniu i przedstawiał hańbę gdyby rząd uległ wzburzonemu pospólstwu; przedstawiał dalej wszystkie następstwa tego czynu. Mówił, że gdy Achmet basza ma pod ręką dwie fregaty wojenne i 3000 żołnierzy, lepiéj siłą stłumić rozruch, jak rzucać w błoto honor i powagę rządu sułtańskiego. Mimo tego admirał został przy swojem postanowieniu proponując jedynie Wely baszy by dobrem sposobem starał się uspokoić wzburzoną ludność muzułmańską. Wely basza przyjął to niebezpieczne posłannictwo. W towarzystwie komisarza sułtańskiego Ramzy Effendego, udał się do zgromadzonych z bronią w ręku muzułmanów i odczytał im ustawę nakazującą, aby wszelki wyrok na śmierć poddać pod zatwierdzenie Porty; następnie przemówił do tłumu zażądając, aby spokojnie pochowano ciało i czekano rozkazów z Carogrodu. Na tę jego przemowę tłum odpowiedział krzykami, a jakiś Arab zmierzył do niego z karabinu; ocalenie życia winien jedynie przyjemności towarzyszącego mu oficera.

Po tém napróżnem usiłowaniu Wely baszy, Achmet basza i członkowie rady chcą wydać tłumowi skazanego Greka; deputacya znaczniejszych kupców greckich obawiając się o siebie, podziela to zdanie; Wely basza wzbrania się podpisać rozkazu, a dawny naczelnik kurdyjski Bedram basza oświadcza iż wolnłby widzieć wszystkich swych trzech synów umierających w jego oczach, niżli popełnić taką nikczemność; Ramzy Effendy zgadza się ze zdaniem Wely baszy.... W tem nagle słychać huk strzałów. To muzułmanie przeciągają przed domem Achmeta baszy, gdzie właśnie odbywa się rado i strzelają, lecz nie do wojska stojącego przed pałacem w szyku bojowym, ale w powietrze. Wówczas Achmet basza zrywa się z wściekłością i przemawia do Wely: »Patrz baszo, oto skutek twego nieposłuszeństwa moim rozkazom; podpisuj!« — »Zrobisz co zechcesz, odpowiada Wely, lecz nie podpiszę.« — »Mało mię to obchodzi, odparł Ashmet basza tracąc zmysły z gniewu, a rzucając swoją szablę na ziemię, krzyknął: »Niech natychmiast wydadzą Greka, niech go uduszą i wywloką na ulicę!«

Zaledwo wyrzekł te słowa, gdy czausze, służba i przyboczny orszak Achmeta rzuca się do więzienia a za nim spieszy cała rozwścieklona tłuszcza. Potrzeba było powroza: wówczas o zgrozo! oficer z marynarki sułtańskiéj, naczelnik sztabu admirała, odcina jakiś powróz od kufra i rzuca go tłumowi. W mgnieniu oka bramę więzienia wybito; dwudziestu katów spiera się o wykonanie obrzydłéj egzekucyi, a po chwili nieszczęśliwy Grek jest już tylko skrwawionym trupem. Lecz to nie wszystko jeszcze: trupa tego chwyta za wiszące mu u nóg łańcuchy tłum Murzynów i dzieci, a ta wrzeszcząca tłuszcza wlokąc ciało Greka przebiega ulice Kanei przez całe dwie godziny, zatrzymując się przed konsulatami europejskiemi i wykrzykując: »Pokażmy tym psom że i my także umiemy otrzymać to czego żądamy.« Panowie konsulowie okazali obojętność którą trudno nazwać stoicyzmem. Pospieszamy jednak dodać, iż konsul francuski jest nieobecny, gdyż wyjechał za urlopem, a tymczasowo zastępuje go sekretarz. Przed konsulatem francuskim, gdzie tłum dłużéj się zatrzymał, członek rady paszy Szefik-Effendi zawołał: »Daléj! ciągcie tego psa.« Tłum ruszył daléj, a patrole krążące po mieście przypatrywały się spokojnie wszystkiemu, przepuszczając katów wlokących trupa Greka, który z przypadkowego zabójcy stał się męczennikiem. Taki bowiem był rozkaz admirała Achmeta baszy dany patrolom. Rzekł on do jenerała Ali baszy: »Trzeba pozwolić pospólstwu włóczyć trupa;« a gdy Ali dziwił się temu rozkazowi, Achmet dodał: »Że jestem odważny, dowiodłem tego nieraz; lecz umiem być cierpliwym, gdy tego potrzeba.«

Weli basza udał się potem uroczyście do wszystkich konsulów rezydujących w Kanei, tj. do zastępcy konsula francuskiego, do konsulów angielskiego, austryackiego, amerykańskiego, greckiego i sardyńskiego, prosząc ich aby słowa które powie, przesłali swoim rządom. Następnie opowiedziawszy wszystkie wypadki które w jego obecności zdarzyły się w radzie i po za radą, oświadczył, iż nietylko nie przyczynił się do tych smutnych wypadków, lecz niepodpisał żadnego rozkazu które w ciągu téj sprawy wydanemi były; że przeto odsuwa od siebie wszelką odpowiedzialność za te krwawe czyny które mu ciężką boleść sprawiają. Oświadczenie swoje zakończył słowami, iż nie widzi już żadnego bezpieczeństwa dla ludności chrześciańskiéj w Kanei, przeto wezwał admirała ażeby swe statki oddał pod rozporządzenie chrześcian.«

Do tego listu korespondenta przyłączony jest następujący przypisek:

»Kanea 5. Lipca, w chwili odejścia statku pocztowego. Wczoraj wieczór mnóstwo rodzin greckich odpłynęło z Kanei do Syry, Cerigo itd. Dziś rano parowiec austryacki zabrał na pokład znaczną liczbę Greków. Przestrach dochodzi do najwyższego stopnia. P. Chatry de Lafosse konsul francuski przybył właśnie w téj chwili do Kanei na pokładzie parowca austryackiego, wracając z Francyi.«

Wypadki opisane dotychczas w powyższym liście korespondenta z Kanei do Constitutionella były, jak się zdaje, początkiem tylko zaburzeń, które następnie rozszerzyły się na całą wyspę i przymusiły ludność chrześciańską do powtórnego zgromadzenia się i uzbrojenia. Doniesienia bowiem nadeszłe przez Ateny i Tryest mówią, iż jak tylko wiadomość o tem zdarzeniu w stolicy w Kanei rozeszła się po wsiach zamieszkałych przez Greków, ludność wiejska chrześciańska chwyciła za oręż i zajęła stanowiska obronne, które zajmowała w Maju, gdy oburzona uciskiem tureckim uzbroiła się i zażądała oddalenia gubernatora i wykonania hattihumajonu, a które opuściła gdy im obiecano uroczyście spełnić to żądanie. Otóż to wypadki w Kanei były spełnieniem tych obietnic, praktycznem zastosowaniem hattihumajonu! W innych miastach Krety, (ludność wiejska na wyspie Krecie jest prawie wyłącznie grecka, lecz w kilku miastach przeważa ludność turecka) a mianowicie w Retimo zaburzenia są jeszcze groźniejsze, a nawet przeszły w bunt otwarty. W Retimo wzburzona ludność turecka opanowała cytadelę z pomocą kanonierów tworzących załogę w tejże warowni. Posłany tam został z Kanei jenerał brygady Achmet basza, lecz jeszcze skutek jego wyprawy nieznany. Cz.

Wiadomości literackie.

Poznań, 24. Lipca. — »Przyrody i przemysłu« rok 3ci wyszedł nr. 30. i zawiera: Przemiany owadów, podług Micheleta (ciąg dalszy) spolszczył Adam Wiślicki. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. — Literatura zagraniczna. — Meteorologia, czyli nauka o zjawiskach w powietrzu dostrzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo organiczne, a głównie na człowieka; napisał P. Foissac Dr. med. i członek wielu towarzystw, przełożył Jan Baranowski. — Pogląd historyczny na oddział nauk przyrodniczych, lekarskich i matematycznych w towarzystwie naukowem krakowskiem z czasu jego związku z uniwersytetem jagielońskim, (dokończenie) przez Dra J. Majera, prof. uniwer. jagielońskiego. — Bibliografia najnowszych dzieł z dziedziny nauk przyrodniczych.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Lipca 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) nieco taniéj; na Lipiec 41 list., na Sierpień 41 pł., na Wrzesień Październik 42—41$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Październik Listopad 42$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) słabo się trzyma w cenie; na miejscu (bez beczki) 16$\frac{1}{6}$—$\frac{2}{3}$ (z beczką) na Lipiec 16$\frac{1}{3}$ list., $\frac{1}{4}$ pien., na Sierpień 16$\frac{1}{2}$ do $\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Wrzesień 17 pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Lipca.

Pszenica 58—72 tal.

Żyto 44$\frac{3}{4}$——45$\frac{1}{4}$—45 tal., na Lipiec Sierpień 44$\frac{3}{4}$—46—45$\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 45$\frac{5}{8}$—46—47—46$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 45$\frac{3}{8}$ do 46—46$\frac{1}{4}$ tal., naPaździernik Listopad 46—47$\frac{1}{2}$—47$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 40—45 tal.

Owies 30—36 tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Lipiec Sierpień 15$\frac{11}{12}$ tal., na Seripień Wrzesień15$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik 15$\frac{2}{3}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Październik Listopad 15$\frac{11}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany 13$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 19$\frac{1}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 19$\frac{1}{8}$—18$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 19$\frac{1}{4}$—19—19$\frac{1}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 15$\frac{3}{4}$—19$\frac{1}{2}$—19$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 19$\frac{3}{4}$—20—19$\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 23. Lipca.

Pszenica 67—66$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Paźdz. 66 tal.

Żyto 43 tal., na Lipiec Sierpień 43$\frac{1}{4}$—43 tal., na Sierpień Wrzesień 43$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 44$\frac{1}{4}$—44 tal., na wiosnę 47—46$\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik 15$\frac{1}{4}$—15$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień 19 proc., na Październik 18$\frac{7}{8}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 24. Lipca.

BAZAR: Mielęcki z Smulska, Borzęcki z Brzostkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Buchholz z Szczecina, Jaffe z Berlina, Bastian z Frankfurtu n. M., Strauven z Pawłowic, Herse z Baborówka.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Klitzing z Charlottenhof, Diepenbrock-Grüler z Greifswald, Knobelsdorff i Oesfeld z Głogowa, Rösler z Denzin, hr. Bniński z Glesna, Batz z Lipska, Kemper z Wrocławia, Werner z Lipska, Krotowski z Wrocławia, Waldmann z Bielefeld, Evers z Kolonii, Stieler z Mannheimu.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Turwi, Koszutski z Dziadkowa, Chłapowski z Szołdr, Lenort z Chojna, Westphal z Berlina.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wulff z Hamburga, Feldmann, Brasch i Schaul z Człopy, Neu-Bichard z Lyonu, Winterfeld z Gośliny, Neumann z Pleszewa, Deutsch z Czacza, Rothe i Kronlich z Sierakowa, Müller z Schöneck, Köhler z Wrocławia, Jacobi z Steszewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Kanitz z Wronek, Clausen z Karczewa.

HOTEL PARYZKI: Lichtwald z Bednar, Rogalińska z Ostrobudek, Wichmann z Bydgoszczy.

HOTEL BUDWIGA: Mülle z Oskobe, Gutmann z Berlina, Gutmann z Grodziska, Neftel z Wrocławia, Robinsohn, Herrman i Frost z Żerkowa, Jacob z Śmigla, Jacob z Ludowa, Saul z Wronek.

EICHENER BORN: Sandberger z Buku.

POD TRZEMA LILIAMI: Steinhauf z Friedebergu, Brühl z Mosiny.

Dnia 20. b. m. zakończył po długiem cierpieniu swe życie doczesne Norbert Bredkrajcz, o czém przyjaciołom jego donoszę.

Niechaj spoczywa w pokoju piękna dusza jego! Aleksander Graeve.

OBWIESZCZENIE.

Miasto Poznań dostawia na czas tegorocznich wielkich manewrów V. korpusu armii dla 2go pułku huzarów obrony krajowéj, 41 koni wierzchowych.

Konie te przez deputowanego naszego Pana Radzcę Thaylera z wolnéj ręki za gotową zaraz zapłatą zakupione zostaną.

W tym celu wyznaczyliśmy termin na dzień 9. Sierpnia r. b. w poniedziałek przed południem od godziny 7éj na tutejszym placu Działowym.

Posiedzicieli zdatnych i regulaminowi z dnia 18. Sierpnia 1853. odpowiednich koni, mających chęć takowe sprzedać wzywamy, aby się w rzeczonym terminie z końmi swemi zgłosili.

Poznań, dnia 19. Lipca 1858.

Magistrat.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito	4½	—	101¼
dito z roku 1856.	4½	—	101½
dito z roku 1853.	4	—	94
dito z roku 1854.	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	85⅛
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowé	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	101½
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	85½	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	82
dito Pomorskie	3½	85½	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	87¼
dito Szląskie	3½	—	86¾
dito Prus zachodnich	3½	82	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	109⅛	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	91